

Rzutowe Mistrzostwa Świata 2024



W Castellón koło Walencji (Hiszpania) odbyły się mistrzostwa świata mężczyzn i kobiet w wiodącym rzutowym. Wystartowała w nich 10-osobowa reprezentacja PZW w składzie:

Natalia Makaruk z okręgu Lublin, Karolina i Natalia Kolarz (okręg Kielce) oraz Patryk i Michał Sapigórscy z okręgu Mazowsze, Jan Kita, Jacek i Maciej Kuza z okręgu Kielce, Tomasz Kościelniak i Patryk Stachowicz z okręgu Lublin.

Nietypowo już w pierwszym dniu mistrzostw, oprócz treningu i oficjalnego rozpoczęcia, rozegrano pierwszą konkurencję - skisza muchowego.

Nasi reprezentanci, mimo tego, że było to dla nich wyjątkowo długie i intensywne doświadczenie (rano wylecieli z Warszawy do Hiszpanii, a już po południu mieli uroczyste rozpoczęcie mistrzostw, trening i pierwszą konkurencję), zaprezentowali się z dobrej strony.

Trójka z nich zakwalifikowała się do finału skisza muchowego, gdzie o medale walczyły 6 najlepszych kobiet i 8 mężczyzn (Karolina Kolarz oraz Tomasz Kościelniak i Michał Sapigórski i Tomasz Kościelniak),

a ten ostatni zdobył dla Polski brązowy medal! W kwalifikacjach i w finale rzucił maksymalnie 100 pkt w 1,2 minuty, przegrywając czasem z Tomaszem Spacilem z Czech i Duszaniem Stefanowiczem ze Słowenii.

W czwartek 5 września 2024 r. czekały kolejne trzy konkurencje.

W mistrzostwach świata startuje 74 zawodników z 15 krajów świata (Austria, Chorwacja, Czechy, Estonia, Francja, Hiszpania, Japonia, Niemcy, Norwegia, Polska, Słowacja, Słowenia, Szwajcaria, Szwecja, Włochy). Jednym z sędziów międzynarodowych jest kol. Krzysztof Rudnicki z okręgu Jelenia Góra.

Drugi dzień mistrzostw świata w wiodącym rzutowym (Castellón, Hiszpania) nie przyniósł reprezentacji PZW medali. W trzech rozegranych konkurencjach tylko dwoje naszych reprezentantów zakwalifikowało się do finałów.

Pierwszym z nich była Karolina Kolarz która "otarła się" o medal w odległości muchowej jednoręcznej. Mimo świetnego rzutu w finale tej konkurencji na odległość 52,55 m, co stanowiło poprawienie jej rekordu życiowego aż o 5 metrów (!), zajęła najbardziej nie lubiane przez sportowców IV miejsce - 65 cm od brązu i tylko 1 cm przed kolejną zawodniczką. Wygrała Austriaczka Alena Klausler (58,47 m), przed Lucie Kepáková z Czech (54,57 m) i Słowaczką Janą Jankovičową (53,20 m).

W najbardziej popularnej konkurencji wędkarstwa rzutowego, tj. w Arenbergu, trzech naszych mężczyzn uzyskało bardzo wysoki wynik 98 pkt na 100 możliwych

(Tomasz Kościelniak, Patryk Sapigórski i Jacek Kuza).

Poziom konkurencji był jednak tak wysoki, że tylko pierwszy z nich zakwalifikował się do finałowej ósemki dzięki bardzo dobremu czasowi.

W finale jednak uzyskał słaby wynik, choć w najlepszym czasie 1,05 minuty. W efekcie zajął VIII miejsce.

Wszystkie trzy nasze Panie uzyskały w Arenbergu bardzo solidne wyniki (dwa razy po 92 i raz 90 pkt).

Nie dało to jednak awansu do finałowej szóstki, ale umocniło naszą kobiecą drużynę na III miejscu.

W piątek rozgrywamy dwie konkurencje podsumowujące zmagania w 5-boju i drużynowe, tj. skisza spinningowego

i odległość spinningową jednoręczną oraz coś dla silnych mężczyzn - odległość spinningową oburęczną ciężarkiem 18 gram.

Trzeci dzień mistrzostw świata w wędkarstwie rzutowym rozgrywanych w Castellón w Hiszpanii przeniósł naszym reprezentantom aż 5 medali.

Trener naszej kadry Jacek Kuza, będący zarazem czynnym zawodnikiem, obronił zdobyty przed rokiem tytuł mistrza świata w odległości spinningowej oburęcznej ciężarkiem 18 gram.

Zrobił to przy tym, podobnie jak w zeszłorocznym championacie w Bychawie, w bardzo przekonującym stylu.

Wygrał bowiem zarówno kwalifikacje tej konkurencji (108,60 m), jak i finał (113,25 m).

Drugi był aktualny rekordzista świata, Niemiec Jens Nagel (112,85 m), a trzeci - niespodziewanie drugi z Polaków - Michał Sapigórski (110,80 m).

Zanotowaliśmy więc w tej konkurencji dublet!

Drugi dublet w tym samym dniu przypadł Polakom w skiszu spinningowym.

Do finału tej konkurencji zakwalifikowało się aż trzech naszych zawodników: Michał i Patryk Sapigórscy oraz Patryk Stachowicz.

W finale pierwsi dwaj rzucili ponownie maksymalne 100 pkt, przegrywając złoto czasem z niesamowitym Chorwatem Goranem Ozboltem (który dzień wcześniej wygrał też Arenberga).

Skish spinningowy kończył rywalizację drużynową i wielobożową w 5-boju i 7-boju. Trzecią medalową pozycję obroniła nasza drużyna kobieca - Karolina Kolarz i Natalia Makaruk. Wygrały Czeszki przed Słowaczkami.

Nasi mężczyźni po bardzo wyrównanej walce do dosłownie ostatniego rzutu w skishu spinningowym, zajęli pechowo IV miejsce. Do brązu zabrakło niecałe 5 pkt, a do złota - niecałe 10.

W sobotę ostatnie dwie konkurencje mistrzostw, tj. skish i odległość multiplikatorowa.

Do akcji wkroczy nasz się specjalista od tych konkurencji, pięciokrotny mistrz świata i rekordzista świata - Jan Kita.

Rozegrany został finał odległości spinningowej jednoręcz, do którego zakwalifikowało się dwoje naszych (Natalia Makaruk i Maciej Kuza).

Finałowy dzień mistrzostw świata w wędkarstwie rzutowym rozgrywanych w Castellón w Hiszpanii, przyniósł reprezentacji Polski sensacyjne i radosne wydarzenia.

W głównej roli wystąpił 28-letni Maciej Kuza, który w trwającej od 15 lat reprezentacyjnej karierze, nigdy nie zdobył złotego medalu mistrzostw świata.

Tym razem w ciągu jednego dnia zdobył dwa tytuły mistrza świata mężczyzn.

Zrobił to przy tym w dwóch bardzo wymagających pod względem przygotowania fizycznego, technicznego i sprzętowego konkurencjach odległościowych; spinningowej jednoręcznej i multiplikatorowej oburęcznej.

W pierwszej, w trudnych warunkach pogodowych (silny boczny wiatr i 34 °C), po dwóch spalonych rzutach, w trzecim posłał ciężarek na najdłuższą z wszystkich odległość ponad 73 m, o zaledwie 10 cm od lewego, zawietrznego "wąsa" !

Drugi był Słoweniec Tim Vertačnik (72,9 m), a trzeci Niemiec Ralf Stein (71 m).

Drugi tytuł mistrzowski Maciej Kuza wywalczył już w pierwszym, niezwykle płynnym i dynamicznym rzucie na odległość 113,82 m.

Rywale, w tym drugi nasz finalistą w tej konkurencji Jacek Kuza, znów byli blisko, bo drugi Hiszpan Vicèntè Bou uzyskał 111,75 m, a trzeci Szwajcar Markus Klausler 111,61 m.

Do dwóch tytułów mistrzowskich Maciek Kuza dorzucił jeszcze brązowy medal w ostatniej konkurencji mistrzostw, tj. w skishu multiplikatorowym.

W kwalifikacjach i w finale rzucił po 95 pkt na 100 . Lepszy okazał się Markus Klausler i nasz najmłodszy zawodnik Patryk Stachowicz z okręgu Lublin , którzy w finale rzucili po 100 pkt.

Dla Patryka był to pierwszy w karierze medal mistrzostw świata w kategorii mężczyzn!

Po ostatniej konkurencji podsumowana została łączna końcowa klasyfikacja mistrzostw. Tu o niespodziankę postarała się Natalia Makaruk z Lublina zdobywając brązowy medal, jej pierwszy wieloboju w karierze.

Dołączyła w ten sposób do nielicznego grona Polaków, którzy mogą pochwalić się takim osiągnięciem (tylko sześcioro zawodników w całej, trwającej od 1959 r. historii startu Polaków w rzutowych mistrzostwach świata mężczyzn i kobiet).

Brawo!

Wygrały dwie Czeszki - Lucie Kepakova i Zuzanna Placha.

Wśród mężczyzn najlepszy z naszych Jacek Kuza "otał" się o podium zajmując IV miejsce.

Zwyciężył Niemiec Jens Nagel, przed dwoma Czechami Karelem Koblichą i Janem Bomberą.

Łącznie nasi reprezentanci zdobyli 11 medali (3 złote, 2 srebrne i 6 brązowych) zajmując w klasyfikacji medalowej drugie miejsce za Czechami,

a przed Chorwatami, Słowakami, Szwajcarami, Austriakami, Niemcami, Hiszpanami i Słoweńcami.

Po uwzględnieniu medali zdobytych przez naszych juniorów, juniorki i U-23 w lipcu 2024 r. w Szwecji, oznacza to utrzymanie drugiej pozycji polskiego wędkarstwa rzutowego na świecie.

Zamykając mistrzostwa świata Pani Prezydent ICSF Austriaczka Alena Klausler ogłosiła, że następne mistrzostwa świata odbędą się w 2025 r. w Chorwacji.

Autor: Jacek Kuza

9 września 2024, 09:29